KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20 Października 1865 r. | № 239. | ROK 44. | D. 8 (20) Października 1865 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 10, w poł. st. 13. Wys. wody st. 1. c. 7. (w mierze). | Wschód Słońca g. 6 m. 34 Zachód „ „ 4 „ 56 | Jutro, Śtej Urszuli P. i Towarzyszek M.

— W rozkazie do Zarządu Administracyjnego M. Warszawy Nr 225, zamieszczono co następuje: Podług urzędowych wiadomości, księgosusz okazał się między bydłem rogatem w czterech miejscowościach Powiatu Warszawskiego, na trakcie prowadzącym od Pragi do Twierdzy Nowogeorgiewskiej, a mianowicie: we wsi i gminie Jabłonnie, wsiach Wólka Górska, Konstantynowie i osadzie leśnej Bielany gminie Góra, oraz w mieście Nowym Dworze; Komisarze Administracyjni zawiadomią o tem właścicieli bydła, zwrócą ich uwagę żeby unikali tych miejsc, równie jak wszelkiego zetknięcia z bydłem stepowem i w razie zachorowania jakiej sztuki, zaraz donosili o tem Komisarzowi Administracyjnemu, dla powiadomienia Urzędu Lekarskiego. (G. P.)

— Wyjechali z Warszawy: z Orszaku Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Jenerał-Major *Baranow*, do Siedlec; Jenerał Major *Wolkenstein*, do Siedlec; Fligel-Adjutant Pułkownik Baron *Drizen*, do Rawy; Rzeczywiści Radca Stanu: *Baranowski*, do Wiednia; *Wieczorkowski*, do Mieni.

— Dziś otrzymaliśmy smutną telegraficzną wiadomość, o nastąpionej w dniu wczorajszym śmierci Teodora *Dębowskiego*, Sędziego Pokoju Okr: Gombińskiego Gub: Warszaw:, Właściciela dóbr Tokary i innych. Wyprowadzenie zwłok do Kościoła Parafjalnego w Dobrzykowie i Nabożeństwo, nastąpi w dniu 23 b. m. o godzinie 12tej w południe; na które, w smutku pogrążona Żona, Dzieci i Wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (16,682.)

— Jutro, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Henryka *Markowskiego*, Urzędnika, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej; na ktore, pozostała Żona wraz z Synami, zaprasza Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych. (16,641.)

— Rok bieżący nie pomyślnym był dla Uniwersytetu Moskiewskiego; śmierć pozbawiła tę Wszechnicę trzech uczonych Professorów: Jeszewskiego, Einbrodt'a i Kornelego Młodziewskiego. Ten ostatni, zmarły w dniu 21 Września w 47 r. życia, urodził się w Gub: Podolskiej. Po ukończeniu nauk w b. Akademji Medycznej w Wilnie, udał się na Uniwersytet do Moskwy i tu przez lat 5 pracował w Klinice przy Professorze Over. W r. 1859 otrzymał katedrę Terapji i Patologji, i czynny brał udział w pracach Towarzystwa Fizyko-Medycznego. W druku znane są jego rozprawy: O Żółtaczce, o Cholerze, Wykład teorji Bernard'a o krążeniu krwi i Postrzeżenia medyczne, zebrane w podróżach zagranicą odbytych. Młodziewski, z religjnem poczuciem spełniał swoje obowiązki. Szlachetność uczuć, uczciwość, bezstronność i niezrównana dobroć serca, stanowiły wybitny charakter jego duszy.

— Zasłużony nasz artysta i pisarz dramatyczny P. J. Chęciński, odebrał w tych dniach nader pochlebny list od Hr: Alexandra Fredry, któremu był ofiarował nową komedję swoją *Poświęcenie*. W liście tym znakomity nasz komedjo-pisarz oddając pochwały utworowi P. Chęcińskiego, zapewnia go, iż sam zajmie się tem, aby sztuka ta była wystawioną we Lwowie i donosi, że porozumiał się już w tym względzie z Dyrektorem tamecznej sceny P. Miłaszewskim i potrzebne udzielił mu instrukcje. W końcu szanowny nasz dramaturg, wyrażając wdzięczność swą P. Chęcińskiemu za przypisaną mu pracę, życzy mu powodzenia w obranym zawodzie i błogosławi jego trudom. Dowód ten uznania ze strony Hr: Fredry tak zaszczytny dla P. Chęcińskiego, żywo ucieszył wszystkich co cenią talent, pracę i wytrwałość autora *Szlachectwa duszy i Poświęcenia*. Nie ustaje on w trudach, na scenie, w szkole dramatycznej, w piśmiennictwie, wszędzie P. Chęcińskiego widziemy w pierwszym szeregu, jedną ożywionego myślą służenia sztuce i literaturze krajowej. Oddawna zyskał on prawo do uznania i spółczucia ogółu, mamy więc nadzieję, że i ostatnie *Poświęcenie* jego nagrodzonem zostanie.

— W Zakładach Typograficznych P. Orgelbranda, którego wydawnictwu piśmiennictwo nasze tyle ważnych dzieł zawdzięcza, ukończono obecnie druk jedenasto-tomowego dzieła Thiersa, p. n. „Historja Konsulatu i Cesarstwa”. Dzieło to rozpoczęte w r. 1846 ukazywało się w przekładzie polskim w miarę wyjścia oryginału Francuzkiego. Tłómaczami jego byli: Leon Rogalski, Konstanty Pathié, Michał Bohusz Szyszko, Joachim Szyc; ukończył je Adam Grąbczewski.

— Z zajęciem czytaliśmy w *Gazecie Polskiej* podróż balonem do środkowej Afryki i podróż do środka ziemi, przełożone z Francuzkiego Juljusza de Verne, którego podróż do bieguna północnego, teraz taż gazeta zamieszcza. Słyszeliśmy, że Księgarnia PP. Gebethnera i Wolffa zamierza wydać razem te podróże, które nietylko przyjemną ale i nauczającą rozrywkę stanowią; przytaczane w nich bowiem fakta naukowe i przygody podróżników są rzeczywiste, kiedy całe opowiadanie jest płodem bujnej wyobraźni utalentowanego pisarza. Zachęcony powodzeniem tych urojonych podróży, de Verne napisał podróż na Xiężyc, która w tych dniach w *Journal de Débats* ukończoną została. W tej ostatniej wszakże pracy, obok istotnie zajmujących szczegółów, zmyślenia wyobraźni tak przeważne zajmują miejsce i tyle nagromadzonych jest nieprawdopodobieństw, że z mniejszą już czyta się ją przyjemnością jak poprzednie podróże tego samego Autora.

— Na wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych powszechną zwracają uwagę dwa obrazy, jeden P. Szynalewskiego, Professora z Krakowa, „Pierwsza ofiara Chrześcijańska”, drugi zasłużonego naszego artysty P. Januarego Suchodolskiego, „Napad nocny Tatarów na tabor”.

— Wkrótce wyjdzie z druku Katalog wszystkich portretów osób, które w Zakładzie P. Mieczkowskie-

go fotografowały się, lub których portrety Zakład ten z obrazów, sztychów i t. p. uskutecznił, o którym to Katalogu już dawniej wspomnieliśmy.

— Wczoraj klassyczna *Fedra Rassyna* mniej jak zwykle sprowadziła widzów na przedstawienie Pani Ristori. Czy to skutkiem zastarzałej niechęci romantyków do klassyków, czy dla tego żeśmy już tak daleko odbiegli od starożytności i nie znamy jej bohaterów, tak jak późniejszych których dzieje żywiej mamy w pamięci, dość, że publiczności było mniej, i w ogóle sala była chłodniejszą daleko niż na Elżbiecie lub Marji Stuart w każdym razie nie Pani Ristori w tem wina, *Fedrę* grała w Paryżu gdzie wszyscy w tej roli podziwiali Rachelę, i grała tak, że Krytycy Paryzcy wachali się, której z nich przyznać pierwszeństwo. Jeżeli więc tam krytyka zamilkła przed potęgą talentu, nam nie pozostaje jak tylko zaznaczyć fakt, żeśmy patrzeli na wzgardzoną miłość *Fedry*, drgali na widok szalonej namiętności, co nią miotała i o zgon przyprawiła, oraz z przejęciem słuchali tego, cośmy się w szkołach uczyli, smutnej powieści o zgonie Hippolita, bardzo dobrze przez Pana Ristori wypowiedzianej.

— Z opery *Verdego, Bal Maskowy*, wyjdą wkrótce *Kontredanse Straussa*, grywane w Teatrze Rozmaitości; jakoteż *Libretto*, nakładem księgarni i składu nót, Józefa *Kaufmana*.

— Kto dawno nie był w Warszawie, ten zupełnie niepozna jej przedmieścia Pragi, mianowicie miejscowości rozciągającej się około mostu Alexandrowskiego. Poprowadzoną została tam nowa ulica od Kościoła Pragskiego ku mostowi; dwie drogi usypano, które łączą środek przedmieścia z mostem. Jedna idzie od Targu, druga od ulicy Brukowej, nakoniec i trzecia się wykończa, prowadzona w stronę ulicy Panieńskiej. Mnóstwo Warszawian codziennie na przechadzkę udają się na most, dla przypatrzenia się robotom. Znaczna liczba ludzi pracuje tu przy nasypach. I z tej strony Warszawy wjazd do mostu został udogodniony przez możliwe obniżenie. Wykonano nadto drogę wygodną ze zjazdu ku Wiśle prowadzącą. Tym sposobem kołować wozy niepotrzebują i zaraz zjechawszy, udawać się mogą tak nad brzeg Wisły jak i na ulice: Bugaj, Rybaki i inne. Od strony Pragi wylewany jest w przedłużeniu mostu chodnik cementem, nadto około tegoż barjerki żelazne, z fabryki PP. Ewans et Comp: są stawiane. A wszędzie ruch widoczny, tu brukują, tam skarpy umacniają kamieniami, tu zwożą ziemię, tam ją ubijają, słowem nieobejrzemy się jak wszystko do należytego doprowadzone zostanie stanu, zapewni wygodę publiczną i oko przyjemnie zadowolni. Od brzegu Wisły ku dworcowi kolei War:-Petersburgskiej, oprócz drogi zwyczajnej brukującej się, układaną jest kolej żelazna, systemu Stephensohna, po której towary Wisłą nadchodzące wprost na dworzec kolejowy, wysyłane być będą mogły i odwrotnie.

— Nadeszła już pora kiedy myśleć trzeba o starannem opatrzeniu okien na zimę. Tam gdzie okna są nowe i szczelnie do futryn przystające, najpraktyczniejszem się okazało zastosowanie wałeczków z waty, które łatwo się na wiosnę odejmują, okien niezanieczyszczając. Gdzie okna luźne, tam już trzeba się koniecznie uciec do kitowania. Za granicą używane są obecnie wałki kauczukowe, które doskonale mają potrzebie odpowiadać. Dobrzeby było, aby takie wałeczki choćby dla próby do nas sprowadzono.

— P. Karol Miller b. uczeń szkoły Sztuk Pięknych, który od dwóch lat jako stypendysta kształci się w malarstwie za granicą, jak się dowiadujemy, otrzymał przedłużenie stypendjum jeszcze na rok jeden.

— Droga żelazna z Dynaburga do Połocka ma być ukończoną w Maju przyszłego roku, od Połocka zaś do Witebska we Wrześniu tegoż roku. Tym sposobem przybędzie w Cesarstwie jedna jeszcze ważna odnoga drogi żelaznej, i oddalony Witebsk będzie połączony z obydwoma stolicami Cesarstwa: Wilnem, Warszawą i znaczniejszemi miastami zachodniej Europy.

— Od kilku dni jak zwykle na jesień, po mieście uwijają się szatkownicy kapusty, ze swemi przenośnemi maszynami.

— W Halli, zmarł Professor prawa Göschen, który przez blizko lat 20, przedmiot ten na tamtejszym Uniwersytecie wykładał.

— W Londynie, zmarł Jan-Fryd: Herring, słynny Malarz zwierząt, a szczególniej koni. W młodości był on woźnicą, a później konduktorem przy publicznych powozach; swoją biegłość więc i wziętość, zawdzięczał jedynie własnej pracy. Głównym przedmiotem jego pendzla były wyścigi konne.

— Panna Helena Zawiszanka, z ciągłem występuje powodzeniem w Wrocławiu, śpiewała w Cyruliku Sewilskim, Lukrecji, Trubadurze, a wkrótce się ukaże w Don Żuanie w roli Elwiry.

— Rzeka Warta, dla zbyt płytkiego w wielu miejscach koryta, nie jest odpowiednią dla żeglugi parowej. Tymczasem, jak donosi Gazeta Bydgoska, Pan Ossowski z Poznania, zbudował nowego pomysłu statek parowy tak mało w wodę zagłębiający się, iż tenże po najpłytszych miejscach z łatwością przesuwa się. Czynione próby na rzece Warcie pomyślne dały wypadki. Łopatki kół tego parowca, mające postać nożyc rakowych, wygarniają piasek z pod statku i tem samem dozwalają przebywać mielizny. Wynalazca po uzyskaniu patentu, ma założyć w Poznaniu warsztaty do budowy tej nowej konstrukcji statku.

— W połowie Września r. b. odbył się w Dreźnie zjazd techników związku dróg żelaznych Niemieckich, do którego, pod względem wzajemnych stosunków i utrzymania bezpośredniego ruchu, należą nasze koleje Warsz.-Wiedeńska i Warsz.-Bydgoska. Koleje te na Drezdeńskiem zebraniu reprezentował Dyrektor Techniczny Zarządu tych dróg, P. Juljusz Dieckhoff. Przedmiotem narad było nakreślenie nowych przepisów, dotyczących budowy, ruchu i administracji dróg żelaznych.

— W Wrocławiu zamierzają w zimie ogrzewać omnibusy, przez kładzenie na spód dwa razy dziennie worków z gorącym piaskiem, które pokrywać się będą grubym dywanem. W ten sposób podróżni mając ogrzane, nogi będą zabezpieczeni od zimna. Należałoby i u nas o tej wygodzie Publiczności jeżdżącej omnibusami pomyśleć.

— Z Altony donoszą, że tam d. 5 b. m. dał się uczuć pierwszy tej jesieni mróz tak tęgi, że woda w rynsztokach, beczkach i innych naczyniach, zamarzła

W ogrodach oprócz wielu gatunków jarzyn, jako to: w części fasola, dynie i ogórki, wymarzły wszystkie georginie. Te ostatnie były w pełnym i najpiękniejszym kwiecie.

— Kapitan Angielski Hall, który z nową wyprawą podbiegunową w r. z. wyruszył, pisał z owych okolic podbiegunowych, list datowany w Grudniu r. z., w którym donosi, iż podług opowiadań Eskimosów, spotkanych na wyspach Winter i Igloolik, wnioskować można, że Crosier i dwóch jeszcze towarzyszy Franklina pozostają przy życiu, widziano ich bowiem w okolicach półwyspu Boothnia Felix, gdzie przezimowawszy, udali się do Neitehwille, zkąd znowu z jednym z krajowców ruszyli dalej ku Południowi. Może przypuszczenia Kapitana Hall ziszczą się, i ta ostatnia wyprawa szczęśliwszą będzię od wypraw poprzednio tylokrotnie przedsiębranych w celu odszukania Franklina i jego towarzyszy.

— W Pradze Czeskiej wyszła w r. b. Szkoła na skrzypce P. Witticha, który był kilka lat skrzypkiem orkiestry Teatru Warszawskiego.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 14 Października.*—„Times“ podaje interesujące wiadomości o finansach Stanów Zjednoczonych. Dług tego Państwa wynosi obecnie 600,000,000 funt. szter., i ta summa reprezentuje koszta wojny domowej. Pieniądze te zebrane za pomocą pożyczek, gdyż z podatków na ten cel nic nie wpłynęło. Armja kosztowała 530,000,000 a flota 70,000,000.—Otoż Amerykanie chcą przez opodatkowanie zyskać dochód 80,000,000, i tym sposobem nietylko pokryć procenta od długu i bieżące wydatki roczne, ale jeszcze zyskać przewyżkę 10,000,000 funt. szterl. Kwestja tylko, czy zdołają oni zebrać wyżwspomnioną summę, która oprócz z ceł, z podatków wewnętrznych wpłynąć musi. Głównemi zaś podatkami, a nawet prawie jedynemi są: dochodowy i akcyza, a „Times“ wątpi, aby ztąd zdołano zebrać tak ogromną summę. Jeźli jednak Amerykanie potrafią to zrobić, i corocznie po pokryciu wydatków zyskają 10,000,000 f. szterl. na amortyzację długu, wówczas dadzą dowód istotnej żywotności i dzielności.

(Ind. Bel.)

FRANCJA. *Paryż, 15go Października.* — Dnia jutrzejszego odbędzie się w St. Cloud Rada Ministrów na której głównie kwestje finansowe roztrząsane będą. Między innemi ma być także wziętą pod rozwagę ogólna cyfra budżetu. — Zapewniają, że P. Fould nie zaniechał bynajmniej projektu wycięcia części lasów rządowych. — Poseł Francuzki przy Porcie Ottomańskiej zabierze z sobą szczegółowe instrukcje dotyczące konferencji między-narodowej mającej się odbyć w Konstantynopolu. Stolica Turcji jest najwłaściwszem miejscem do narad tego rodzaju, gdyż territorium Sułtana które powinno stanowić przedmurze przeciw zarazie dla zachodu, teraz jest właśnie kolebką złego. Administracja sanitarna Europejska, oparta na podstawach naukowych, jeśli tylko przyjdzie do skutku, może mieć najzbawienniejsze następstwa dla całego Wschodu, ale przyznać trzeba że stają jej na drodze niewypowiedzianie wielkie przeszkody, a mianowicie tradycyjna ociężałość, dziecinna obawa porządku Europejskiego i czystości, a wreszcie zadawnione przesądy fanatyczne muzułmanów. Pomyśleć tylko trzeba, że środki owe naprzód zastosowane być muszą do miejsc świętych i ofiar zwierzęcych corocznie tam dokonywanych podczas Kurbanbairamu, dotykają więc do głębi społeczeństwo muzułmańskie i miejscowości, których dotychczas żaden niewierny z blizka obejrzeć i stopą swą naruszyć nie śmiał. Dla tego to konferencja musi postępować z nadzwyczajną oględnością. Porta ma chęci jak najlepsze, ale władza jej w Arabji jest dość słabą i ogranicza się na pasie wybrzeża morza Czerwonego, na którem żegluga musi być uorganizowaną i oddaną pod kontrolę statków Europejskich.—P. Drouyn de Lhuys obiadował dziś w Saint Cloud. Podobno okólnik dotyczący konferencji sanitarnej jeszcze nie został rozesłany ajentom dyplomatycznym, gdyż uledz ma pewnym zmianom. — W gmachu wystawy przygotowywane są dwie nowe wystawy, to jest koni i drobiu. PP. Bèhic i Fleury głównie popierają ten pomysł.—Cesarz i Cesarzowa odwiedzili trwającą dotychczas wystawę sztuk pięknych do przemysłu zastosowanych.—Otrzymano tu przez Goreę wiadomość z Gabon i z zachodniego wybrzeża Afryki. Król Dachomey-Gelele, pobity przez Abeokutinów, gotuje się do odwetu, ale przeciwnicy jego, władzcy Nigrycji sprzymierzyli się, i prawdopodobnie rezultatem tego przymierza będzie rozebranie Państwa Dahomey. Tymczasem Król Gelele dla przebłagania złych duchów znowu robi ofiary z ludzi. Jest on chory na oczy i blizki oślepnięcia, a kapłani wmawiają weń że będzie zdrów skoro przebłaga złe duchy.— We Czwartek zeszły zmarło w Paryżu 191 osob, w Piątek 180. Zdaje się że od tego czasu epidemja wzrasta, szczególniej zaś szerzy się w szpitalach wojskowych. Koszary poczyszczono, a żołnierze muszą odbywać codziennie marsze.

(Ind. Bel.)

GRECJA. — Król w czasie swej bytności w Korfu szczególnemu uległ wypadkowi; łodzią płynął do pobliżkiego miasteczka; w tem zerwała się burza, majtkowie rzucili się do zwijania żagli i Król sam im w tem dopomagał, kiedy niemal pod nogami jego uderzył piorun. Król upadł na pokład i długo był bez przytomności, wrócił jednak po niejakim czasie do zmysłów i wypadek ten żadnych złych następstw nie pociągnął za sobą.

WŁOCHY.—„Italie“ zapewnia, że wiadomość podana przez jeden z dzienników Florenckich o kupnie przez rząd Włoski trzech wysp dla założenia kolonji karnych na Oceanie Indyjskim, jest zupełnie bezzasadną. — Hr. Sartiges miał 14go b. m. posłuchanie prywatne u Papieża, na którem podobno urzędownie oznajmił Papieżowi, że spełni się tylokrotnie wynurzane życzenie kurji Rzymskiej, co do wyniesienia się Francuzów.

(Schl. Ztg.)

Ostątnie Wiadomości.

Depesze telegraficzne z Londynu, datowane 18 b. m., przynoszą ważną wiadomość o niebezpiecznej chorobie Lorda Palmerstona. Dnia poprzedniego rano miał się on nieco lepiej, ale w ciągu dnia stan zdrowia jego pogorszył się. Siły opuszczają go, a ostatni telegram jaki otrzymano z Brockethall w Londynie 18go

Października po południu, niedawał żadnej nadziei.— *Gazeta Szlązka* z 19go nawet zapewnia, na zasadzie telegramu prywatnego otrzymanego w Wrocławiu, że Lord Palmerston zmarł tegoż dnia po południu. Król i Królowa Portugalscy, oraz przybyły do Bruxelli 15go b. m. Xiążę Amadeusz Włoski, opuścili 18 b. m. to miasto, udając się do Kolonji, zkąd następnie pojadą do Bazylei.

„N. Frankfurter Ztg" z 18go zapewnia, że Rządy Austrjacki i Pruski zawezwały senat Frankfurtski, aby położył tamę agitacji politycznej, której ogniskiem jest Frankfurt. Senat postanowił poprzednio zażądać w tym przedmiocie wyjaśnień od miejscowej policji, do atrybucji której, kwestja pomieniona należy. — Wieść jakoby Senat, z powodu groźb zawartych w nocie Austrjacko-Pruskiej, zwrócił się do zgromadzenia Związkowego, zdaje się być mylną. — Hr: Bismarck, spodziewany jest z powrotem w Berlinie w końcu b. m. (Schl: Ztg).

— Rozmaitości.— Niedawno temu, pisze „Revue des Provinces" kopiąc ziemię piaszczystą w wiosce Ozon w blizkości Chatellerault, odkryto jakiś rodzaj ofikleidy z fajansu. Klapki tego instrumentu są z drzewa, czarno pomalowane, sam zaś instrument ozdobiony kolorowemi malowaniami,munsztuczek zaś z metalu podobnego do glinu (aluminium). Wewnątrz instrumentu z trudnością tylko wyczytać można wyraz „Aro," litery poprzedzające takowy, prawie zupełnie są zatarte. Ciekawy ten przedmiot jedyny w swoim rodzaju, wyrobiony jest z fajansu, znanego około r. 1400 lub 1500, pod nazwą „Majolica," używanego do ozdabiania pałaców niegdyś Xiążąt Toskańskich, a wyraz powyżej wspomniony, zdaje się być częścią wyrazu „Pesaro," gdzie takie wyrabiano fajanse.— Malarz malował portret. Jegomość, którego oblicze pomału wychodziło na płótno, co chwila wymawiał niezrozumiałe dla Artysty słowa: „cim, cim." „Pozwól Pan zapytać się" rzecze Malarz, „co znaczy to cmuktanie ustami." „Oto widzisz szanowny Artysto," odpowiedział, „z doświadczenia ci powiem, że przy wyrazie: „cym, cym" najlepiej się usta układają,a ja chcę być na portrecie przyjemnym."— Pewien staruszek cudzoziemiec, chory na nogi, chcąc przejść swobodnie przez jedną z pryncypalnych ulic w Londynie, czekał aż powozy przejadą i odkryje się droga do przejścia; czekał dzień cały i noc i doczekać się niemógł. Tak przynajmniej jakiś podróżny pisze w swoich pamiętnikach, chcąc dać obraz ruchu w Londynie, który dziś 3,000,000 liczy mieszkańców. — Sumienie u niektórych ludzi jest jak wosk, *rozgrzać* je dobrze choćby i winem, a można zrobić z niego co się podoba.

Przyjechali do Warszawy: Czarnocki Ludgard Sędzia Pokoju z Przesławic nr 586; Górski Lud: Ob: z Sterdyni nr 1258; Izbiński Ign: Ob: z Święcic nr 613; Linkiewicz Jan Ob: z Rybna nr 634; Mejerowie Lud: i Ewaryst Ob: z Wołomina nr 1565; Skarzyński Eug: Ob: z Łaniąt nr 613; Wojciechowski Tytus Ob: z Łomży nr 625; Wąsowicz Juljan Prezes Trybunału z Siedlec nr 556.

Wyjechali: Dmochowski Janusz Ob: do Komorówki, Hr: Kosakowski Stan: Referendarz Rady Stanu do Grodna; Małowiejski Konst: Ob: do Dzierżanowa; Wojniłowicz Lucjan do Samoklęsk; Załuski Zdzisław Hr: do Wodyń.

Przyjechali koleją żelazną: Natanson Lud: Doktor z Berlina nr 1077; Prozor Maur: Ob: z Paryża nr 476; Pleve Bernard dym: Porucznik Pruski z Królewca nr 613; Stadnicka Marja Ob: z Ostendy nr 1252.

Wyjechali koleją żelazną: Boretti Pułkownik Artylerji do Wiednia; Burnaby Edwin Podpułkownik Wojsk Angielskich do Londynu; Turno Gotard Ob: do Poznania.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godzinie 11ej rano; do Lublina o godz: 1ej po południu; do Łomży o godz: 2ej po południu; do Radomia o godzinie $6\frac{1}{2}$ po południu; do Brześcia Lit: o godz: 7ej po południu. — **Omnibusy**: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o godz: 6ej po południu; do Sochaczewa o godz: 6ej po południu. — **Poczta Wozowa**: do Miechowa o godz: 8ej rano; do Kowna o godz: 9ej rano. — Poczta Konna do Piaseczna o godz: 12ej w południe.

Teatr Wielki. Dziś, *Żydówka*. — Jutro, *Judyta*. Tragedja biblijna. (Szóste przedstawienie Pani *Ristori*).

Teatr Rozmaitości. — Dziś, *Pamiętniki Szatana*.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 19 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. $17\frac{1}{2}$ do rs. 7 k. $12\frac{1}{2}$; żyta od rs. 4 k. 35 do rs. 4 k. 70; owsa od rs. 1 k. 80 do rs. 2 kop. —; gryki od rs. 3 k. 30 do rs. 3 k. 75; kartofli od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 20.

Okowity próby 10, płacono dnia 18 b. m., za wiadro od rs. 2 k. $61\frac{3}{4}$ do rs. 2 k. $69\frac{1}{4}$; za garniec od rs. — k. $85\frac{1}{2}$ do rs. — k. 88.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 20 Październ: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 k. $77^7/_0$, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. $60\frac{1}{3}$, dają rs. 12 k. $55\frac{1}{3}$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 110 k. —, dają rs. 109 k. 75; Metalliki Lutowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100 kopiejek 17; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 50, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 73 k. —, dają rs. 72 k. 50; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. —, dają rs. 77 k. 75; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 123 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 103 k. 25; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop. $88^8/_9$, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. 50. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs 100 k. 33, dają rs. 100 k. 17. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. 25. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 65. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. $22^2/_9$; od listów zastawnych kop. $19\frac{2}{3}$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop. $11^1/_9$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 239.

Piątek. — Dnia 20go Października. — Rok 1865.

DONIESIENIA.

— Nakładem St: Arzta, xięgarza w Lublinie, wyszła Xiążka do Nabożeństwa, p. n. **Nowy Wybór Modłów** dla Młodzieży Rzymsko-Katolickiego Kościoła, nowe wydanie, pomnożone Modlitwami i innemi ćwiczeniami żywota chrześcijańskiego Cena w oprawie w płótno angielskie z futeralikiem, złp. 3 gr: 10, z złoconemi brzegami złp. 5, w szagrynie złp. 6. Znajduje się do nabycia we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w xięgarni Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W. Grodzickiego nr 9 (411). Xiążka ta ozdobna ładnym stalorytem, zaleca się starannem wydaniem i trwałą oprawą; cena zaś, o ile możności, jak najumiarkowańsza.

BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 (30) Października 1865 r. o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie **licytacja** w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, przez opieczętowane deklaracje, złożyć się mające, na dostawę obręczy leszczynowych, dla Warzelni Soli w Ciechocinku, 36,000 kóp, a to w ciągu lat 1866, 7, 8, corocznie po kóp 12,000.

Cena do licytacji in minus ustanowiona jest na kop. 25 za kopę obręczy, licząc w to wartość materjałów z dostawą. Kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę. Z należytości za dostawę obręczy przypadającej, potrącony będzie 1 od sta na fundusz Stowarzyszenia Górniczego.

Wądjum do licytacji wymagane jest w kwocie Rs. 300, a kaucja do samej dostawy Rs. 750 w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych, w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego w Warszawie i w Biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien przed oznaczonym terminem nadesłać pod adressem „do własnych rąk Prezesa Banku" franco, Deklarację opieczętowaną, napisaną podług wzoru niżej podanego bez skrobań, poprawek i przekreśleń. Deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia 18 (30) Października roku b., do godziny 12tej w południe.

Warszawa dnia 24 Września (6 Października) 1865 r.

Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu,
(podpisano) **S. Szemioth.**

Naczelnik Kancelarji,
(podpisano) **J. Makulec.**

W z ó r d o d e k l a r a c j i:

Stosownie do ogłoszenia Banku Polskiego z d. 24 Września (6 Październ.) r. b. Nr 29,235, podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się dostarczyć Zakładowi Warzelni Soli w Ciechocinku, obręcze leszczynowe do wyrobu beczek solówek zdatne, w dobrym gatunku. w ilości kóp 36,000, w ciągu lat 1866, 7 i 8, na każdy rok po kóp 12,000, za wynagrodzeniem (wypisać cenę literami) za kopę obręczy.

W dostawie tej zastosuję się jak najściślej do warunków licytacyjnych, które mi są wiadome.

Kwit Kassy NN. na złożone wadjum w summie Rs. 300 w załączeniu składam, po które to wadjum, gdybym się przy dostawie nie utrzymał, zgłoszę się.

Stałe moje zamieszkanie jest w . . . . pod Nro (wypisać).

Pisałem w . . . . dnia . . . .
(podpisać imię i nazwisko).

Adress: Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego w Warszawie, Deklaracja na dostawę obręczy leszczynowych w Ciechocinku. (Dz War.)

KANTOR GUWERNANTEK,

przeniesiony został z Nowego-Światu pod Nr 546 przy ulicy Długiej wprost Soboru.

Potrzebne są do lokacji Nauczyciele i Nauczycielki z wyższą edukacją i muzyką; Francuzki Guwernantki i Bony Niemki do wyjazdu. — **Czaplińska** Zofja. (16249).

Dnia 17go b. m. o godzinie 1ej z południa, w Cukierni przy ulicy Marszałkowskiej, w domu P. Brauman, zostawiono na stole w Woreczku skórzanem popielatem z Klamerką,

Pewną Kwotę Pieniędzy,

w Biletach Bankowych. Pieniądze te wzięte były przez Osobę znaną, lecz nie z nazwiska, szczególniej przez dwie Osoby tamże będące w Cukierni. Ostrzega się tegoż Pana ażeby wzięte Pieniądze, jako nie swoje, zwrócił do tejże Cukierni, dla zwrócenia poszkodowanemu, gdyż przez Osoby znane go będzie wykrytym i pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. (16,568).

Dnia 17go b. m., przechodząc przez park Łazienkowski, idąc od statui Sobieskiego, laskiem obok pałacyku od ulicy Czerniakowskiej, o godzinie 4ej po południu, zgubiłem **Portmonetkę,** w której znajdowało się przeszło 300 złotych, to jest jeden 10-rublowy 4, 5-rublowe, reszta 3-rublowe i para pojedyńczych; sumienny znalazca raczy oddać pod Ner 1656, róg ulicy Hożej i Mokotowskiej, do Rzeźnika Wierzbowskiego, za nagrodą jakiej sam żądać będzie. (Nr 16,635).

Dziś i codziennie grywać będzie

w Zakładzie Gastronomicznym

LASZKIEWICZ,

przy ulicy Długiej i Podwale Nr 590, w domu W. Blocha,

Wielka ORKIESTRA Warszawska

pod dyrekcją **KAROLA PLATER.**

(15,700).

— *Ciągliński* Mecenas, Obrońca przy Senacie, zmienił mieszkanie pod Nr 557 przy ulicy Długiej, do domu zwanego *Potkańskie.* (16,535.)

Drut Platynowy

i wszelkie Wyroby do użytku Chemicznego, DRUT Magnezjowy, LAMPY Magnezjowe, u **J. Pik**, Optyka M. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497a. (14707).

Jest do sprzedania **Szopa blachą żelazną kryta,** oraz **Stajnia** na 4ry konie z drzewa, w dobrym stanie, mogąca być z łatwością rozebrana i przewieziona w inne miejsce. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Ner 484a, w Kancellarji Dutkiewicza Patrona, każdodziennie między 4 a 6tą godziną po południu; Szopa rzeczona znajduje się przy kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, na placu Ner XVI. (Nr 16,613).

Do **Handlu Win Emilji Stoczkiewicz** nadeszły świeże **Towary,** jako to: Sardynki z Nantes, Oliwa Nicejska, Buljon, Kiełbasy Krakowskie, Salami Brunszwickie, Sery: Szwajcarski, Holenderski, Zielony, Śmietankowy i Litewski, Minogi Elbląskie, Śledzie Holenderskie. Jabłka Tyrolskie Rozmarynowe, Kasztany, Musztardy Francuzkie, Likiery Francuzkie i Holenderskie, Porter i Piwo Angielskie, oraz wszelkie gatunki Win z znanych Piwnic Męża mego. Także polecam wszelkie Komputy i Marynaty wyrobów własnych. Polecam się również z dobrą Kuchnią tak Potraw mięsnych jako i postnych, z któremi w każdej dnia porze służyć mogę. (16,632).

Potrzebny jest zaraz Gorzelany,

z dobremi świadectwami, do majątku w blizkości miasta Łodzi położonego. — Interessanci zechcą się zgłosić pod Nr 2358a, pierwsze piętro, ulica Dzielna, w Warszawie. (16352).

NACZELNIK
POWIATU WARSZAWSKIEGO.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 11 (23) Października r. b. o godzinie 10ej z rana, na gruncie dóbr Dawidy, zaś w dniu 13 (25) Października t. r. w dobrach Skuły Powiecie Warszawskim położonych, również o godzinie 10ej z rana przed Naczelnikiem Ptu lub Urzędnikiem delegowanym, w obecności miejscowego Wójta Gminy i Sołtysa, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż:

a) w dobrach Dawidy:

1. Wełny funtów 501, zaś auschussu wełny funtów 36.
2. Skór z upadłych inwentarzy na rs. 13 kop. 40.
3. Inwentarzy żywych jako to: Koni roboczych, krów, buhai, trzody chlewnej, wołów, młodzieży rogatej, ogółem na rs. 1,093.
4. Inwentarzy martwych, gospodarczych i mebli na rs. 148 kop. 72$^1/_2$, oraz
5. Owiec w ilości sztuk 384 na rs. 685 oszacowanych, (jeżeli miejscowy dzierżawca nu dalszy użytek takowych owiec przy sobie pozostawić nie zadeklaruje.)

b) w dobrach Skuły.

1. Skór z upadłych inwentarzy na rs. 25 kop. 95.
2. Inwentarzy żywych na rs 227.
3. Inwentarzy martwych na rs. 170 kop. 59, oraz
4. Okowity garncy 985 na rs. 985, oszacowanych.

Sprzedaż co do okowity odbędzie się ogółowo lub partjami, zaś co do ruchomości i inwentarzy, pojedynczemi sztukami, od cen oszacowaniu przez Assessora Ekonomicznego Okręgu Warsz: dopełnionej, zamieszczonych.

Nabywający po zapłaceniu gotowizną całkowitej na licytacji postąpionej summy, zakupione przedmiota własnym kosztem zaraz z gruntu bez roszczenia pretensji zabierze.

Warunki licytacyjne i szczegółowy spis zakwalifikowanych do sprzedaży przedmiotów, wraz z oszacowaniem, wyjąwszy dni świąteczne, w godzinach służbowych, w biurze Naczelnika Powiatu Warszawskiego przejrzanemi być mogą.

(Dz. W.)

Obwieszczenie.
NACZELNIK
Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Podaje do wiadomości, że w dniu 12 (24) Października r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Biórze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku Licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji, do powyższej dąty złożyć się mających, na Wyrób w Cegielni na Podzamczu dla Warzelni Soli Cegły zwyczajnej w ciągu lat 1866/7/8.

Do licytacji stanąć tylko może strycharz wykwalifikowany i złoży na vadium rs. 150, które zarazem stanowić będą kaucję. Odkrycie gliny, wytaczkowanie, wyrobienie surówki, wypalenie, wystudzenie, wyłożenie z pieca i ustawienie w stosy, zgoła wszelkie czynności wyrobu cegły dotyczące, należą do strycharza. Glina do wyrobu, oraz drzewo do wypalenia cegły dostarczone, będzie przez zakład, w ilości dotąd praktykowanej, to jest od każdego tysiąca cegły pół sążnia kubicznego miary polskiej. Oddany będzie miał inwentarz jaki się przy cegielni znajduje, nadto dom mieszkalny i dwie morgi gruntu na ogród bezpłatnie. Pozostałe zaś grunta do osady cegielnianej należące, dane mu będą w posiadanie za opłatą czynszu. Cena do licytacji za wyrobienie tysiąca sztuk cegły, ustanawia się na rs. 3 kop. 30. Umowa zawartą będzie z tym kto najniższe poda ceny.

Bliższe warunki przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, w Biórze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, oraz w Biórze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia licytacji, do godziny 11ej z rana, i adresowane do własnych rąk Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, i napisaneg podłu poniższego wzoru.

Ciechocinek, dnia 8 (20) Sierpnia 1865 r.

Rejewski.

W z ó r d o d e k l a r a c j i

Stosownie do ogłoszenia z dnia 10 (22) Sierpnia 1865 r., podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się wyrobu cegły w cegielni na Podzamczu, dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, przez przeciąg lat 1866/7/8, po cenie za tysiąc cegły rs. . . . (tu wypisać literami) pod warunkami mnie znanemi. Vadium do licytacji w ilości rs. . . . (wymienić), w Kassie Zakładu złożyłem, na co dołączam kwit, po które w razie nie utrzymania się, sam się zgłoszę.

Mieszkam (wymienić) pisałem dnia . . . Adres jak wyżej.

(Dz: War:).

KOMMISSARZ ADMINISTRACYJNY Cyr: 7 i 8, Miasta Stoł: Warszawy.

Na żądanie opieki nieletnich Morawskich, oraz z mocy upoważnienia Presidium Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dnia 6 (18) Października r. b. za Nr 8,562, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 23 b. m. i r. to jest w Poniedziałek, w domu pod Nrem 1109, przy ulicy Waliców, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację **pozostałości** po zmarłym Stanisławie Morawskim Dorożkarzu, składającej się z dorożki, koni, sanek oraz garderoby, za gotowe pieniądze.

Warszawa dnia 6 (18) Października 1865 r.

Wysocki. (Dz. W.)

— W. *Scheller*, Dentysta miasta, mieszka obecnie przy ulicy Tłomackiej (łączącej ulicę Bielańską z ulicą Leszno), Nro 739*ab*, w nowej dwu-piętrowej kamienicy Wgo *Bernstein*, dawniej *Ossolińskich*. Wchód od placu. (16,349.)

W Ogrodzie Sto Krzyzkim.

Warzywo na sześciu morgach gruntu, w którym najwięcej znajduje się pietruszki. Jest do sprzedania w gruncie. Wiadomość u Stróża Jana w domu Śto-Krzyzkim obok Kościoła Nr 406. (16,261.)

W domu przy ulicy Bednarskiej Ner 2673a, gdzie był przedtem Hotel Smoleński, jest do wynajęcia **Sklep obszerny** i **Pakkamer** od strony ulicy Dziekanki, na Skład Towarów lub Mebli. —Tamże znajdują się na sprzedaż **Meble używane**, jako to: Łóżka żelazne, Sofy, Stoliki, Komody, Lustro, Paki i t. p.; tudzież **żłób** mało używany i **dwie drabiny** stajenne. — Wiadomość u Rządcy domu. (16,390.)

Student Szkoły Głównej,

mówiący dobrze po **niemiecku**, życzy sobie udzielać Korrepetycje, lub też przygotowywać do klass.—Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Ner 605, u Pana Marcinkiewicz. (16,391.)

Przed kilku dniami powróciła z za granicy, znana Szanownym Damom, Panna Beńke, która jak przedtem tak i teraz z całą zdolnością i według najświeższej mody **czesze głowy Damskie**, z czem się poleca Łaskawym Paniom; mieszka na Krakowskiem Przedmieściu pod Nrem 417. Wszelkie zamówienia czynić można w Zakładzie Pani Bernar Bernhardt et Burti, mieszczącym się w powyższym domu, na 1em piętrze. (16,369.)

Są do wydzierżawienia

Propinacje wraz z Dystylarnią,

od dnia 1go Stycznia 1866 r., położone przy trakie, a odległe kilka wiorst od Warszawy. Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto, w domu pod Nrem 356, Numer 9 mieszkania, na 2em piętrze. (16,664.)

W mieście Skierniewicach, przy Kolei Żelaznej Warsz:-Wiedeńskiej, w ogrodzie Kurcowizną zwanym, jest do sprzedania po cenie umiarkowanej, razem lub częściowo:

6,000 sztuk drzewek morwowych

kilkoletnich, jakoteż kilkatysięcy sztuk drzewek owocowych, a mianowicie: Wisien, Jabłonek, Gruszek i Śliwek kilkoletnich, szczepionych z najlepszych gatunków. — Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu w Skierniewicach, lub w Warszawie w domu Ner 737/8 u Właściciela. (16,346.)

Zamowa Parobków

SŁUŻBOWYCH.

Jak dotąd tak i nadal przyjmuję zamowy na **Parobków** z familjami, jakoteż i bezżennych, do służby trzechletniej.—**Ludwik Sroczyński**, w Rynku Głównym w Krakowie, w nowo-założonym Sklepie, pod filarami. (15,970.)

Jadący do Kijowa swoim Powozem, **życzy mieć towarzysza** do wspólnych kosztów podróży; wyjeżdża 22 lub 24go Października.—Wiadomość w Hotelu Lipskim pod Nrem 3. (16,447.)

Magazyn Strojów

jest do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Freta Wązkiej Nr domu 268. (16605.)

BIURO STRĘCZEŃ

Nauczycieli i Nauczycielek

HELENY NOWOLECKIEJ,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 437.

Rekomenduje i przedstawia Osoby pracujące w zawodzie Nauczycielskim, mianowicie Polki, posiadające języki obce, nauki klassyczne i muzykę, niemniej **Osoby** innej narodowości, jako to: Francuzki, Niemki i Angielki. Także są do umieszczenia Nauczyciele prywatni, zajmujący się przygotowywaniem Uczni do Szkół publicznych. — Wszelkie w tym rodzaju zlecenia, załatwione być mogą z równą akuratnością, przez korrespondencją, jak i osobiste zniesienie się. (15740).

Cztery **POKOJE**, Salon, Gabinet, Przedpokój bardzo porządne z Alkową, posadzką, Kuchnią Angielską, Komórką i Piwnicą, na pierwszem piętrze od frontu jest do najęcia z przyczyny wyjazdu od Nowego Roku 1866, przy ulicy Podwal pod Nrem 511. Wiadomość tamże w sklepie Piekarskim, lub u Właściciela Domu w Rynku Starego Miasta pod Nr. 65. (16,006.)

DOM HANDLOWO-KOMISSOWY

Nasion i Narzędzi Rolniczych,

otrzymał świeży transport wyborowej

HERBATY.

Poleca między wieloma gatunkami HERBATĘ CZARNĄ po złp: 12, i KWIATOWĄ po złp: 13 gr: 10 za funt.

Biorącym w większych partjach odstępuje rabat.

A. RODKIEWICZ,

ulica Miodowa, Pałac Arcybiskupów Ner 492. (16,614.)

Do Apteki J. Sciborowskiego,

przy ulicy Nowe-Miasto Ner 331 w Warszawie, nadszedł w znacznej ilości **TRAN Z BERGEN ŚWIEŻY** i sprzedaje się, oczyszczony funt po kop: 45 z butelką; tamże dostać można **Extraktu Słodowego** (Malz-extrakt), od J. Hoff z Berlina i **Wyciągu** z mięsa wołowego Liebiga.

J. Sciborowski. (15,862.)

Potrzebną jest pożyczka

w summie od 5 do 15,000 Rs.,

na 1szy Numer hypoteki Kamienicy w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej, oraz są do sprzedania **3 Domy** i **Place** w okolicach ulicy Marszałkowskiej i Nowego-Świątu, w szacunku od 20,000 do 100,000 rs.—Bliższa wiadomość pod Nrem 538, przy ulicy Kapitulnej, na 1em piętrze, Ner 6 mieszkania, z rana od godziny 10ej do 12ej. (16,389.)

OSOBA życząca udać się na wspólną podróż do **Kijowa**, raczy zostawić swój adres w Hotelu Paryzkim w Restauracji. (16663).

Wiadomość dla Obywateli Ziemskich.

Z powodu zmiany mieszkania, mam honor zawiadomić JW. Obywateli, że i w tym jak i zeszłym roku, podejmuję się sprowadzać Parobków żonatych do robót gospodarskich z za granicy. — Nadmieniam przytem, iż takowi mogą być sprowadzeni w miesiącach Listopadzie, Grudniu i na początku Stycznia 1866 r. Życzący sobie takowych, raczą się osobiście albo listownie do mnie zgłosić pod Ner 129 ulica Piekarska.—**H. Bordasz.** (16,383)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.